

## **W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 18 września 2017r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Protokolant: p.o. stażysty Beata Jopek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Kościanie Przemysława Rajcha

po rozpoznaniu w dniach 21 czerwca 2017 r. i 15 września 2017r.

sprawy **B. C.**

oskarżonego z art. 278 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kościanie z dnia 7 marca 2017 r., sygn. akt. II K 132/16

1. na podstawie art. 105 § 1 i 2 kpk prostuje oczywistą omyłkę pisarską w części wstępnej zaskarżonego wyroku poprzez wskazanie, że wyrok dotyczy oskarżonego B. C. s. C. i Z. z domu R., urodzonego (...) w P., zam. K., os. (...) nie zaś – jak błędnie wpisano „s. J. i S. z domu K., urodzonego (...) w Ś., zam. (...)”.

2. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

3. kosztami postępowania odwoławczego obciąża oskarżonego, odstępując jedynie od wymierzenia mu opłaty za II instancję.

Jerzy Andrzejewski

## **UZASADNIENIE**

Wyrokiem z dnia 7 marca 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt II K 132/16, Sąd Rejonowy w Kościanie uznał oskarżonego B. C. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. i za ten czyn wymierzył mu - na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. - karę 60 stawek dziennych grzywny, przy przyjęciu wysokości jednej stawki na kwotę 20 zł (punkt I wyroku). Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. Sąd Rejonowy zwrócił spółce (...). (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. zabezpieczone w toku postępowania przedmioty zapisane w księdze dowodów rzeczowych pod pozycją Drz 19/16 (punkt II wyroku). W ostatnim rozstrzygnięciu Sąd I instancji zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania oraz orzekł o należnych obrońcy kosztach pomocy prawnej udzielonej B. C. z urzędu (punkt III wyroku).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, zaskarżając orzeczenie Sądu Rejonowego w całości.

Skarżący zarzucił wyrokowi Sądu Rejonowego obrazę przepisów postępowania, tj.:

- art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. - poprzez dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego powierzchownie i jednostronnie, czego konsekwencją jest ustalenie stanu faktycznego w oderwaniu od treści tegoż materiału dowodowego;

- art. 167 k.p.k. i art. 170 k.p.k. - poprzez nierozpoznanie wniosków dowodowych obrońcy oskarżonego;

- art. 366 § 1 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. i art. 2 § 2 k.p.k. - polegającą na zaniechaniu wyjaśnienia istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności sprawy związanych w szczególności z ustaleniem wartości przedmiotów znalezionych u oskarżonego;

- art. 424 § 1 k.p.k. - poprzez brak wskazania w uzasadnieniu jakie znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miała rozmowa oskarżonego ze świadkiem K. W. w dniu rozprawy, tj. 30 grudnia 2016 roku;

- art. 7 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. - poprzez dokonanie nieprawidłowej oceny zeznań świadków.

Nadto apelujący podniósł błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nieprawidłowym ustaleniu wartości i źródła pochodzenia przedmiotów znalezionych u oskarżonego, który skutkował jednocześnie naruszeniem art. 5 § 2 k.p.k.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzuconego mu czynu, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Kościanie. Nadto skarżący wniósł o zwolnienie oskarżonego od obowiązku uiszczenia kosztów postępowania oraz przyznanie obrońcy kosztów pomocy prawnej udzielonej podsądnemu z urzędu (k. 346-355).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się bezzasadna. Zawarte w niej zarzuty były w większości nietrafne i nie zasługiwały na uwzględnienie.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń zarówno w aspekcie okoliczności stanu faktycznego, winy oskarżonego, jak również w aspekcie wymierzonej mu kary. Dokonana przez ten Sąd analiza materiału dowodowego jest wnikliwa i jasna, w pełni odpowiada dyrektywom określonym w art. 4 k.p.k., a przeprowadzone w oparciu o tę analizę wnioski są logiczne, zgodne z przesłankami wynikającymi z art. 7 k.p.k. i przekonująco uzasadnione. Apelacja nie wskazuje na żadne okoliczności, które nie byłyby przedmiotem uwagi Sądu Rejonowego i nie zawierają też takiej, merytorycznej argumentacji, która wnioski tego Sądu mogłaby skutecznie podważyć.

Odnosząc się do zarzutów natury procesowej na wstępie stwierdzić należy, iż Sąd I instancji nie dając wiary twierdzeniom oskarżonego, który nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu, w żadnej mierze nie naruszył zasady wyrażonej art. 7 k.p.k. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wypracowano wymogi, którym musi podlegać ocena dowodów, aby nie przekształcała się w dowolną. Tak więc, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),

- stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),

- jest wyczerpujące i logiczne - z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.).

Zarzut obrazy zasady swobodnej oceny dowodów może być więc skuteczny tylko wówczas, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający, oceniając dowody, naruszył powyższe zasady. Tymczasem apelujący, usiłując podważyć ocenę dokonaną przez Sąd, a także poczynione w oparciu o nią ustalenia, nie wskazał żadnych przekonujących argumentów, które mogłyby prowadzić do wniosku, że owa ocena dowodów dokonana przez Sąd meriti rzeczywiście jest dowolna. Analiza środka odwoławczego wywiedzionego w niniejszej sprawie wskazuje na rozbieżności między stanem faktycznym ustalonym przez Sąd meriti, a oceną materiału dowodowego dokonaną przez obrońcę, która przeistacza się w zwykłą

polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi Sądu Rejonowego. Taki zaś sposób formułowania zarzutów nie mógł doprowadzić do uniewinnienia oskarżonego.

Sąd Rejonowy prawidłowo przypisał oskarżonemu winę i sprawstwo. Nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że oskarżony w okresie od dnia 1 października do dnia 19 października 2015 roku w P. P. (2), gm. C., woj. (...), z budynku Z. (...)zabrał w celu przywłaszczenia okna plastikowe koloru brązowego, balkonowe drzwi plastikowe koloru białego, grzejnik panelowy koloru białego, drzwi wewnętrzne oznaczone numerem 42 koloru mahoniowego, drzwi łazienkowe koloru białego, cztery zewnętrzne okiennice drewniane, atrapę kominka w postaci 22 sztuk elementów gipsowych, trzelementowy kuchenny drewniany narożnik i półkę drewnianą koloru mahoniowego to znaczy mienie o łącznej wartości 1950 zł na szkodę spółki (...). (...) sp. z o.o. z siedzibą w P..

Wbrew wywiadowi apelacji, określenie wysokości szkody mogło nastąpić na podstawie wiarygodnych zeznań świadka J. Ł.. Ustalenia faktyczne w takiej sytuacji pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k., gdyż dla oceny ich poprawności wystarczające jest kryterium doświadczenia życiowego, którym dysponuje skład sędziowski, a nie jest konieczne posiadanie wiadomości specjalnych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 2010 roku, sygn. akt II KK 291/10). Brakuje powodów do zanegowania wartości dowodowej zeznań J. Ł., a tym samym również fragmentu jego relacji, który dotyczył wartości zagarniętego mienia (k. 29). Zatem dowód z zeznań tego świadka mógł posłużyć do określenia wartości zagarniętego mienia. Co więcej wymieniony świadek rozpoznał okazane mu przedmioty jako pochodzące z budynku zajazdu, a następnie wskazał gdzie dokładnie były zamontowane (k. 169-170). Wskazał także na czym polegało podobieństwo niektórych z okazanych mu przedmiotów do istniejącego jeszcze wyposażenia budynku, a także na widoczne ślady po zamontowanych wcześniej numerach drzwi. Relacjonujący powołał się przy tym na sporządzoną z końcem 2014 roku inwenturę, przy okazji której wykonano także fotografie wyposażenia budynku. To, że inwentura ta została sporządzona jeszcze przed pożarem zajazdu nie ma w sprawie żadnego znaczenia. Świadek wskazał, że po niektórych skradzionych rzeczach pozostały puste miejsca, co także ułatwiało ustalenie co zginęło, a jego zeznania były logiczne i konsekwentne. Odnośnie wartości skradzionych elementów zeznający uwzględnił, że były to rzeczy używane, a okoliczność ta znalazła odzwierciedlenie w określonych przez świadka kwotach pieniężnych, które były niższe, niż cena nowych przedmiotów. W żadnej mierze wartość mienia, określonego w powyższy sposób, nie może być uznana za nieprzystającą do realiów rynkowych. Jednocześnie przecież oskarżony wyjaśnił, że przedmioty te „znalazł” w pobliżu zajazdu (k. 398) i w konsekwencji nie ulegało wątpliwości, że z tego zajazdu one pochodziły.

Z ustaleniem Sądu Rejonowego o sprawstwie oskarżonego korespondują zeznania złożone na etapie postępowania przygotowawczego przez K. W. oraz relacja R. W.. Z zeznań świadka W. wynika, że w czasie wspólnego pobytu z oskarżonym i jego partnerką w zajeździe usłyszał on od podsądnego, że zabierał on już wcześniej z budynku rzeczy i sprzedawał potem na portalu (...), a w tym drewniane okiennice oraz meble. Również relacja świadka W. potwierdza, że podsądny informował go o zabieraniu przedmiotów z pomieszczeń zajazdu, do czego zresztą świadek miał być zachęcany przez oskarżonego (k. 17v). Biorąc pod uwagę powyższe depozycje, słusznie Sąd Rejonowy uznał, że zeznania świadka S. A. nie mogły posłużyć do rekonstrukcji stanu faktycznego. Przedmioty odnalezione u oskarżonego nie były z pewnością rzeczami porzuconymi nieopodal zajazdu w rozumieniu art. 180 k.c., lecz skradzionymi. Trafnie Sąd Rejonowy zauważył, że o powyższym świadczyły nie tylko zeznania świadka J. Ł., który jednoznacznie wykluczył, aby składał przywłaszczone przez oskarżonego przedmioty poza zajazdem, ale także stan rzeczy wskazanych w zarzucie, który musiałby być dużo gorszy, gdyby faktycznie znajdowali się one na świeżym powietrzu, gdzie byłyby wystawione na działanie niekorzystnych warunków atmosferycznych (przypomnijmy chodzi o miesiąc październik).

W tym momencie należało podkreślić, iż zasadnie Sąd Rejonowy przyznał przymiot wiarygodności zeznaniom świadka W. złożonym na etapie dochodzenia. Nie sposób zaprzeczyć, że wymieniony świadek zna osobiście oskarżonego. Całokształt okoliczności ujawnionych w trakcie postępowania sądowego, jak fakt odbycia z B. C. rozmowy przed rozprawą, czy też okoliczność utrzymywania kontaktu wzrokowego z podsądnym w trakcie składania zeznań – wbrew zarzutom obrońcy – świadczy o tym że świadek musiał ustalić z oskarżonym zmianę obciążających go zeznań z etapu postępowania przygotowawczego, a przynajmniej chciał uniknąć potwierdzenia obciążających oskarżonego zeznań. Przekonanie Sądu Rejonowego o motywach zmiany treści zeznań przez świadka W. znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu (k. 339), stąd też zarzut naruszenia art. 424 § 1 k.p.k. jest bezzasadny. Cytowany w apelacji obrońcy

fragment uzasadnienia zaskarżonego wyroku, odnoszący się do braku możliwości uznania faktu rozmowy oskarżonego ze świadkiem K. W. przed rozprawą w dniu 30 grudnia 2016 roku za okoliczność bez znaczenia w sprawie, nie uwzględnia całego kontekstu sytuacyjnego, który został omówiony przez Sąd Rejonowy. Lektura protokołu rozprawy z dnia 30 grudnia 2016 roku wykazała, że Sąd I instancji trafnie podnosił, że świadek W. mógł z jakiegoś powodu obawiać się oskarżonego. Świadczy o tym wprost zachowanie zeznającego na rozprawie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie sposób podzielić również zarzutów obrony co do dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zeznań świadków B. L. (konkubiny oskarżonego) oraz A. N. (siostry oskarżonego). Relacja partnerki B. C. stoi w oczywistej sprzeczności z uznanymi za wiarygodne i omówionymi powyżej zeznaniami świadków W. oraz W.. Nieporozumieniem jest sugerowanie, że zatrzymane do sprawy przedmioty w postaci okna koloru brązowego i grzejnika panelowego koloru białego zostały podarowane oskarżonemu przez A. N.. W toku postępowania dowodowego - na podstawie zeznań J. G. oraz dokumentacji fotograficznej wykazano, że na wyposażeniu domu świadka N. (sprzedanego w 2014 roku) nie znajdowały się takie przedmioty. Relacja B. L. nie może być uznana za wiarygodną również i z tego powodu, że świadek zeznała, iż znalezione w trakcie przeszukania przedmioty miały być przeznaczone do wyposażenia jakieś innej posesji oskarżonego. Faktycznie jednak część tych przedmiotów została wystawiona na sprzedaż na portalu internetowym, co czyni depozycje świadka N. niewiarygodnymi.

Bezasadne okazały się także - w ocenie Sądu Okręgowego - zarzuty apelującego odnośnie rzekomego sugerowania treści zeznań przez przesłuchującego świadków policjanta. W tej kwestii podzielić należało stanowisko Sądu Rejonowego, iż nie jest oczywiście pożądane sugerowanie czegokolwiek w trakcie przesłuchania, jednak przekazanie przez przesłuchującego informacji, że osoba określana przez świadka czyjąś żoną w rzeczywistości nią nie jest, nie może być poczytane za fakt rzutujący na ocenę wiarygodności świadka.

Z zeznań R. W. wynika zresztą, że policjant G. M. sprostował świadka jedynie w kwestii charakteru relacji łączącej oskarżonego z B. L. (k. 308). Biorąc pod uwagę zastrzeżenia co do wiarygodności części zeznań świadka K. W. oraz A. N., nie sposób uznać, iż niekorzystna - z punktu interesów oskarżonego - treść ich relacji przekazana na etapie postępowania przygotowawczego, miałyby być niejako wymuszona, czy też zainicjowana przez przesłuchującego. Wymienieni świadkowie złożyli pod protokołem przesłuchania własnoręczne podpisy, potwierdzając tym samym, że zapisane tam treści są zgodne z ich zeznaniami. Nadto żaden ze świadków nie zgłosił co do treści protokołu żadnych zarzutów. Nie sposób tym samym stwierdzić, że protokoły przesłuchań miałyby nie odzwierciedlać faktycznie złożonych depozycji.

Mając na względzie wszystkie powyżej zarysowane wywody należało wskazać, że o żadnym naruszeniu zasady in dubio pro reo w realiach niniejszej sprawy mowy być nie może. Podniesienie zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. może przynieść skutek jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości, co do stanu dowodów. Godzi się podkreślić, iż Sąd Rejonowy poczynił w sprawie stanowcze ustalenia faktyczne.

W piśmie procesowym datowanym na dzień 16.06.2017 roku oskarżony sugerował zmianę orzeczenia poprzez przyjęcie, że dopuścił się on wykroczenia (k. 366-367). Takie stanowisko nie było zasadne. Jak już wskazano powyżej za prawidłową uznano wycenę skradzionych, a zatrzymanych u oskarżonego, rzeczy dokonaną przez przedstawiciela pokrzywdzonego. Nadto nawet materiał w postaci wydruku oferowanych przez oskarżonego w internecie rzeczy wskazuje na ich ceny ustalone przez oskarżonego, które łącznie wyniosły 760 zł, mimo że nie obejmowały one gipsowej atrapy komunika (którą oskarżony zamierzał zamontować w zajmowanym przez niego mieszkaniu) jak i drzwi balkonowych białych. Tak więc nie ma żadnych wątpliwości, że wartość skradzionych rzeczy przewyższała kwotę 500 zł i w konsekwencji przesadziło to o tym, że czyn przypisany oskarżonemu jest przestępstwem. Marginalnie podkreślić należy, że oskarżony przez kilka lat był funkcjonariuszem policji w związku z tym jego tłumaczenia o „zabraniu porzuconych rzeczy” są nielogiczne ni nieprzekonywujące.

W tym miejscu ponownie podkreślić należy, że niniejsza sprawa prowadzona była w trybie kontradiktoryjnym, zaś ani oskarżony ani jego obrońca nie zgłaszali w toku postępowania przed Sądem I instancji wniosku o powołanie biegłego do wyceny skradzionych przedmiotów.

Odnosnie zarzutu naruszenia art. 167 k.p.k. i art. 170 k.p.k. wskazać należało, że w tej kwestii Sąd Okręgowy wypowiedział się już na rozprawie apelacyjnej w dniu 21 czerwca 2017 roku. Stąd też bezcelowe byłoby powtarzanie argumentacji zawartej w postanowieniu Sądu Okręgowego oddalającego wnioski dowodowe obrony i do lektury uzasadnienia tegoż orzeczenia należało odesłać apelującego (k. 376-377). Z kolei mając na uwadze treść przepisów, które znajdują zastosowanie w niniejszej sprawie, związanych z prowadzeniem tzw. procesu kontradiktoryjnego, w postępowaniu odwoławczym możliwe było przeprowadzenie postępowania dowodowego wyłącznie w zakresie dowodów, których strona nie mogła powołać w postępowaniu przed Sądem I instancji. Wniosek o powołanie biegłego sądowego – rzeczoznawcy obrona mogła ewidentnie zgłosić w czasie postępowania I-instancyjnego. Sąd Okręgowy uwzględniając jednak zarzuty apelacji obrońcy uzupełnił przewód sądowy poprzez przesłuchanie biegłych sporządzających opinię sądowo-psychiatryczną, albowiem złożony w tym zakresie w toku procesu przed Sądem I instancji wniosek dowodowy (k. 252) nie został w żaden sposób rozpoznany. Przedmiotowe uzupełniające postępowanie dowodowe potwierdziło jednoznacznie, że oskarżony jest poczytalny, a tym samym może ponieść odpowiedzialność karną.

Na podstawie art. 105 § 1 i 2 k.p.k. Sąd Okręgowy sprostował natomiast oczywistą omyłkę pisarską w części wstępnej zaskarżonego wyroku poprzez wskazanie, że wyrok dotyczy oskarżonego B. C. s. C. i Z. z domu R., urodzonego (...) w P., zam. K., os. (...) nie zaś – jak błędnie wpisano „s. J. i S. z domu K., urodzonego (...) w Ś., zam. (...)”.

W związku z tym, że wniesiony środek odwoławczy skierowany był przeciwko rozstrzygnięciu o winie oskarżonego, Sąd Okręgowy dokonał również kontroli zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze, w pełni podzielając stanowisko Sądu meriti w zakresie wymierzonej oskarżonemu kary, która jako adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego B. C., nie nosi cech rażącej niewspółmierności. Przepięstwo z art. 278 § 1 k.k. zagrożone jest karą od 3 miesięcy roku do 5 lat pozbawienia wolności. W takich realiach wymierzenie oskarżonemu na zasadzie wskazanej w art. 37a k.k. niewygórowanej kary grzywny, a więc sankcji łagodniejszego rodzaju, nie może być uznane za sprzeczne z art. 438 pkt 4 k.p.k. zwłaszcza że oskarżony uzyskuje stałe dochody. Dalsza weryfikacja zaskarżonego wyroku nie dała podstaw do jego zmiany.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49 poz. 223 ze zm.) zwolniono B. C. od poniesienia kosztów postępowania odwoławczego w części obejmującej opłatę, albowiem przemawiała za tym jego aktualna sytuacja finansowa.

Jerzy Andrzejewski